

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 602/ 20 września 2020 ISSN 2080-0010
XXV Niedziela Zwykła



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 55, 6-9

Czytanie z Księgi proroka Izajasza: Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – mówi Pan. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 145 (144), 2-3. 8-9. 17-18

Pan blisko wszystkich, którzy Go wzywają

Każdego dnia będę błogosławił Ciebie *
i na wieki wysławiał Twoje imię.
Wielki jest Pan i godzin wielkiej chwały, *
a wielkość Jego niezgłębiona.

Pan jest łagodny i miłosierny, *
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich, *
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach *
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.
Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają,
wszystkich wzywających Go szczerze.

DRUGIE CZYTANIE

Flp 1, 20c-24. 27a

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Filipian: Bracia: Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; pozostawać zaś w ciele – to bardziej konieczne ze względu na was.

Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej.

Oto słowo Boże

D-9K 'DFN98 '9K 5B; 9 @

Por. Dz 16, 14b

Otwórz, Panie, nasze serca, abymy uważnie słuchali słów Syna Twojego.

EWANGELIA

Mt 20, 1-16a

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza: Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”. A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i spiekotę”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi».

Oto Słowo Pańskie

W Klimatach:

Dożynki – Okrężne za hrabiów Potockich i Branickich 2

Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Łaskawej

Obraz MB Łaskawej – Patronki Warszawy. Co to za historia! 3

Wystawa "Wojna z bolszewikami. Bitwa warszawska 1920" 4

Siostra Jakubina 4

Galeria Dzwonnica zaprasza na wystawę malarstwa Romana Jakackiego i Marka Juzwiaka 4

KOMENTARZ

„Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi” – mówi Pan. Dzisiejszy fragment Księgi Proroka Izajasza (Iz 55,9) przypomina nam ważną prawdę o tym, że Boża sprawiedliwość nie musi się zawsze zgadzać z naszą.

Potrąfimy sobie obliczyć, jak robotnicy z winnicy w dzisiejszej Ewangelii, ile powinniśmy otrzymać od Boga. Porównujemy się z innymi, a potem próbujemy Pana Boga oceniać według tych kryteriów: że jest dobry albo niedobry, sprawiedliwy albo niesprawiedliwy.

Potrąfimy się na Niego obrazić. Tymczasem Boża mądrość daleko przekracza naszą i najlepszym rozwiązaniem jest pokornie pochylić głowę przed Panem, i zaufać Jego mądrości.

Ks. dr Maciej Raczyński-Rożek

Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 14.09.2020 do 11.10.2020

Polecamy opiece Matki Bożej dzieci i młodzież.

Niech ten nowy rok szkolny, będzie dla nich bezpieczny.

Dożynki – Okrężne za hrabiów Potockich i Branickich

Miesiąc sierpień w Polsce to czas żniw, a po żniwach, jeszcze w sierpniu lub we wrześniu, obowiązkowo musiały być dożynki. To dla wszystkich było i jest oczywiste, będąc w dalszym ciągu kultywowane na terenie całego naszego kraju. Obrzędy dożynkowe zawierają w sobie elementy naszej wiary, są podzięką Bogu za obfite plony, mając jednocześnie w swej naturze podstawowy element polskiej ludowości. Również na terenie dzisiejszej Warszawy ten zwyczaj jest podtrzymywany (oby jak najdłużej) tylko w naszej wilanowskiej dzielnicy, przez wiernych parafii św. Elżbiety w Powsinie.

W XIX w. Majątek Willanowski, z centrum w pałacu, obejmował również wiele okolicznych wsi m.in. Powsin, Zawady, Wolice i Służew. Właścicielami Klucza Willanowskiego byli wtedy hrabiowie Potoccy. Po uroczystościach kościelnych, w trakcie których dziękowano Bogu za plony, następowała część świecka. Rolę gospodarzy i organizatorów pełnili wtedy hrabiowie Potoccy i to właśnie na ich ręce włościanie z poszczególnych wsi, przekazywali symboliczne pierwociny corocznych zbiorów. Zajrzyjmy na łamy „Kuriera Warszawskiego” z 25 sierpnia 1830 r., kilka miesięcy przed wybuchem Powstania Listopadowego i zobaczymy, jak te uroczystości opisuje reporter tej gazety:

Będąc onegdaj naocznym świadkiem Okrężnego, iakie się odbyło w Kluczu Willanowskim, dziedziczki J.W. Alexandry Potockiej, przesyłam opis tego obchodu. Pomimo niepogody J.W. Dziedziczka w obecności licznie zgromadzonych swych gości, niemniej Publiczności Warszawskiej, dla przypatrzenia się tej uroczystości przybyłej, przyjmowała z 5-ciu wsi składane sobie przez celniejszych żniwczki wieńce. Każda z tych składając do nóg Jej swój wieniec, śpiewała stosowną pieśń i tak:

ze wsi Wilanów

Ojcowie nasi i Dziady
Nieraz na przodków Twych dworzce
W cichej składali pokorze
Hojnej natury zakłady
Dzisiaj niesiem ten dar drogi,
By go złożyć pod Twe nogi,
Tobie niech z pomocą Bożą
Nasze wnuki wieńce złożą.

ze wsi Służew

Co dzień słońca promień złoty
Lub skowronka śpiew pieszczony
Z naszych chat na zagony
Wiódł nas chętnych do roboty.

ze wsi Wolica

Wśród trudów naszych goriwi,
Szliśmy myślą tą zagrzani,
Że nas razem z Tobą Pani
Wspólnie jedna ziemia żywi.

ze wsi Powsin

Nieraz żeśmy spracowani
Wśród upałów, wiejskiej stocie,
Cieszyli się przy robocie,
Że ujrzemy Ciebie Pani.

ze wsi Zawady

Błogosławieństw siał Pan zdroje,
Już zebrane niw tych plony.
Niech Bóg tak iak Twe zagony Błogosławi
życie Twoje.
Błogosławi życie Twoje.

Po każdej strofie odśpiewany był Chór, tak jak za pierwszą strofą. Poczem J.W. Dziedziczka rozdzieliła pomiędzy Śpiewaczki stosowne nagrody i udała się z Gośćmi swemi do ogrodu, z kądem można było widzieć tańczących Wieśniaków i Wieśniaczki przy odgłosie

muzyki na placu, gdzie dla każdej Wsi był wystawiony Barak, w którym piwo i wódka pod dostatkiem wydzielane były; szkoda że rzęsty deszcz nad samym wieczorem, przeszkodził tak pięknej uroczystości.

Jak widzimy z opisu, podczas tych uroczystości i zabaw, świętowano oraz hucznie się bawiono wspólnie, mieszkańcy pałacu i mieszkańcy wsi. A nam, gdy chodziłem w latach sześćdziesiątych do szkoły podstawowej w Wilanowie, kierowanej przez dyrektora Jana Kazimierczuka, wmawiano, że nad plecami chłopów świstał tylko biczek ekonomy. Dożynki, święto plonów, a właściwie Okrężne jak onegdaj mówiono, odbywało się corocznie. Zobaczymy zatem, jak świętowano, bawiąc się również i w latach późniejszych. Czy relacje między pałacem a wsią zmieniły się po Powstaniu Listopadowym.

„Kurier Warszawski” z 15 września 1847 r. relacjonował:

W zeszłą niedzielę Wilanów był znowu miejscem takiej uroczystości wiejskiej, a liczni Warszawianie świadkami onejże. Ku wieczorowi dnia tego, mnóstwo powozów i dorożek pośpieszyło w te strony, dobrze nawykłych obioru tych miejsc do częstych przejazdów świątecznych. Cała Publiczność przechodziła przez wielki apartament Króla Jana III, mieszczący się w środku pałacu, tą drogą udając się na taras. Tu już ukazywały się przedwstępny gustownej i starannej iluminacji. Cały ogród rozwijający się u stóp tarasowych, jakby las drzew odwiecznych, okazał się oświetlony lampami i lampionami różnobarwnymi. Schody tarasu prowadzące do tego ogrodu były przystrojone w kosztowne i okazałe krzewy, a grota pod nim także krzewami i kwiatami wewnątrz ubarwiona, ukrytem za tą zielonością światłem, czarodziejskiego uroku widokiem napawała oko.

O 20-ścia kroków od tej groty, rozbito ów sławny namiot, zdobyty na Turkach pod Wiedniem, przez Jana III-go. Namiot ten ma do 50-ciu łokci długości, do 12-stu szerokości, a do 13-stu wysokości, a chociaż więcej jak półtora wieku czasu nad nim przeszło, bogactwo haftu i żywość kolorów są jakby świeżości wczorajszej... Za laskiem jest odnoga Wisły, zwana powszechnie jeziorem. Brzegi tych wód były również w światło przybrane. Na tej odnodze pięknej rzeki, po lewej stronie lasku, rzucono niedawnymi czasy, nowy

most na łyżwach, ułatwiający przejście na drugą stronę wybrzeża, do rozkosznego Morysina. Na tym mostcie, którego długość 100 łokci dochodzi, skupioną była znaczna część ozdób iluminacji, a jej obłask zdawał się sięgać dna głębokiej wody. Za mostem, na obszernej łące Morysińskiej odbywało się Okrężne.

Przestrzeń do tańca zakreślał umyślnie wydowany Amfiteatr, wspaniale oświetlony. Amfiteatr rzeczony no 30-tu arkadach, otwarty był we środku, a przez tę przestrzeń ciemną przeziarał w oddaleniu pałacyk gotycki, służący za wejście do lasku Morysińskiego. Oświetlenie tego pałacyku, sposobem rysy architektonicznego, a dalej brzegów lasku, beczkami smołowemi, było zachwycającej piękności. Po bokach Amfiteatru w dość znacznej odległości, wybudowano 4 baraki, gdzie obficie częstowano Włościan. Wilanów, Służew, Powsin, Natolin, Morysin i inne wsie obszernej włości do dziedziców miejscowych należące, zebrały się w całym kompleksie Gospodarzy, Gospodyń, dziarskich Chłopaków i pięknych Dziewek. Masa działwy była także znaczną. Na prawo i na lewo Amfiteatru w znacznym oddaleniu wznosiły się ogromne obeliski iluminacyjne, służące za krańce uroczystej sceny. Podczas gdy Włościanie i Włościanki tańcząc przy dźwięku wybornej muzyki, oddawali się z całą wesołością zabawie, wzdłuż jeziora przepływały na prawo i lewo, dwa statki ozdobione lampionami.

Jeden przeznaczony był dla Gości, na drugim mieściło się do 20-stu Artystów muzycznych, śpiewających przy towarzyszeniu instrumentów piękne barkarole, ułożone na tą uroczystość przez Rajczaka. Trzecia orkiestra przygrywała w lasku.

O 9-tej wieczorem, dostojni Dziedzice Willanowa z zaproszonymi Gośćmi podwieczorowali w namiocie. W pół godziny potem, spalono na łące Morysińskiej wspaniałą fajerwerk, który wznawiał się przez parę godzin. Przez ciąg fajerwerku Orkiestra Pana Rajczaka wykonywała wyjątki z znanych i tyle ulubionych arcydzieł muzycznych Normy, Łucji i Lukrecji. O 11-tej, rozjechali się Goście, ale zabawa Włościan trwała aż do dnia białego.

Ciąg dalszy i bibliografia w następnym numerze Klimatów.

Krzysztof Kanabus



Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Łaskawej

Obraz MB Łaskawej – Patronki Warszawy. Co to za historia!

Spacerując ulicami warszawskiej Starówki i przechodząc obok archikatedry św. Jana Chrzciciela, dostrzeżemy niewielki przytulony do niej kościół oo. jezuitów – jest to Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej – Patronki Warszawy. Uwagę zwracają prowadzące do jego wnętrza drzwi, projektu Igora Mitoraja (1944–2014), z postaciami Maryi i aniołów. W ołtarzu głównym zawieszony jest obraz Madonny z rozłożonymi rękoma i złamanymi strzałami w dłoniach. Nad Jej postacią unoszą się dwa anioły trzymające koronę.

Matka Boża Łaskawa

To przedstawienie jest interpretacją słynącego łaskami wizerunku pochodzącego z włoskiej Faenzy. W XV w. w tym mieście szerzyła się zaraza. Szukając ratunku, przeor klasztoru dominikanów szerzył kult obrazu sporządzonego na podstawie widzeń Joanny a Costumis, której Matka Boża miała objawić się w błękitnym płaszczu i ze złamanymi strzałami w dłoniach, symbolizującymi „złamaną” przez Madonnę gniew Boży.

Według niektórych badaczy do Polski wizerunek trafił dzięki abp. Giovanniemu de Torresowi w 1651 r., który miał przywieźć obraz z Włoch jako dar papieża Innocentego X dla króla Jana Kazimierza. Ostatnio jednak wiele osób zajmujących się tym tematem uważa, że został on namalowany w Polsce.

24 marca 1651 r. w obecności abp. Torresa obraz Matki Bożej został wprowadzony do pijarskiego kościoła pw. św. Flicjana i Pryma przy ul. Długiej (w miejscu tym stoi dziś katedra polowa WP). W uroczystości uczestniczył król z małżonką. Nuncjusz poświęcił obraz i odczytał bullę papieża Innocentego X ustanawiającą święto Mater Gratiarum Varsoviensis (Matki Łaskawej Warszawskiej) na drugą niedzielę maja.

Wkrótce po tym wydarzeniu król Jan Kazimierz odniósł niezwykle ważne zwycięstwo nad wojskami tatarsko-kozackimi w bitwie pod Beresteczkiem. Wielu z ówczesnych zinterpretowało je jako wyraz opieki i wstawiennictwa Matki Bożej.



Z okazji Nawiedzenia parafii przez Obraz MB Łaskawej, we czwartek 10.09. br w kościele odbył się koncert kameralny w hołdzie Matce Bożej Łaskawej, podczas którego grane były na organach i skrzypcach utwory J.S. Bacha, Ch. Gounoda, F. Schuberta oraz F. Liszta.

Zdjęcia z powitania Obrazu i Koncertu można obejrzeć na parafialnej stronie internetowej i profilu Fb (adresy w stopce redakcyjnej).

Zaraza w Warszawie

Do Matki Łaskawej uciekała się Warszawa także w czasie zarazy, która wybuchła w 1652 roku. W wielkiej uroczystej modlitwie na dzisiejszym pl. Krasińskich zjednoczyło się całe miasto. Obraz był niesiony wzdłuż murów miejskich. I znów, jak wierzono, dzięki wstawiennictwu Maryi miasto ocalało.

W podzięce wysłano do Faenzy chorągiew z tzw. Ślubami Warszawskimi:

Miasto Warszawa śluby ci składa i pozdrawia cię Dziewico, i pragnie, by obraz, co niesie zdrowie ludom i królestwom, był ochroną zachowany w kościele pijarów. Bądź taką, jaką byłaś pod niebem Południa. Bądź strażniczką Lechii i pozwól, że nazwiemy Cię Patronką udęczonego ludu. Chroń berła Kazimierzowego i ofiaruj Lechii pokój oraz złamane strzały. Wojny otomańskie oraz choroby odpędź daleko. A swoich czcicieli i świątynię swoją broń, o Maryjo.

W dowód wdzięczności Rada Miasta ogłosiła Matkę Bożą Łaskawą patronką Warszawy i ufundowała koronę królewską, którą nałożono na obraz. Była to pierwsza (choć bez formalnej zgody Stolicy Apostolskiej) koronacja obrazu Maryi na ziemiach polskich.

Obraz pozostawał w rękach pijarów do upadku powstania listopadowego. Po nim pijarzy przenieśli się do pojezuickiego kościoła przy ul. Świętojańskiej. Razem z obrazem trafił tam jeszcze jeden element wystroju dawnego kościoła przy ul. Długiej – znajdująca się do dziś dnia u wejścia do kościoła rzeźba lwicy. Kiedy na początku XX w. opiekę nad kościołem znowu objęli jezuiti, przeniesiono obraz Patronki Warszawy do ołtarza głównego świątyni.

Największy cud Matki Łaskawej: Cud nad Wisłą

W 1920 r. Polacy musieli ponownie bronić dopiero co odzyskanej wolności. W szybkim tempie do Warszawy zbliżała się Armia Czerwona. Mieszkańcy stolicy widzieli coraz mniejszą szansę na ocalenie. Ochotnicze oddziały podążały na front, a w mieście trwała żarliwa modlitwa o ratunek.

Według relacji wielu świadków Maryja na nią odpowiedziała. Wzięci do niewoli jeńcy rosyjscy mówili o widzeniu postaci, która broniła im dostępu do miasta. Szczegółowo na ten temat piszą ks. Józef Maria Bartnik i Ewa Storożyńska w książce „Matka Boża Łaskawa a Cud nad Wisłą. Dzieje kultu i łaski” (2011).



Nacierający 14 sierpnia na Warszawę bolszewicy opowiadali o wizji kobiety w niebieskiej sukni, trzymającej naręcza „jaśniejących prętów” lub „piorunów”. Po raz drugi Maryja miała ukazać się 15 sierpnia 1920 r. podczas bitwy pod Wólką Radzywińską. Rosjanie ujrzeli na ciemnym niebie ogromną i pełną mocy kobietą postać, od której biło światło. Wokół głowy jaśniała świetlista aureola, a w dłoni trzymała przedmiot podobny do tarczy, od której odbijały się wystrzelwane w kierunku Polaków pociski.

Pośrednimi świadkami tych wizji byli także mieszkańcy okolicznych wsi, do których uciekali w popłochu rozgromieni żołnierze Armii Czerwonej, przyznający, że uciekają nie tyle przed wojskami polskimi, co przed „Carycą – Matier Bożą”.

Rola Maryi w obronie Warszawy, choć nie została ze strony kościelnej zbadana i potwierdzona, weszła do powszechnej świadomości ludzi tamtego czasu. **Widać to chociażby na obrazie Jerzego Kossaka „Cud nad Wisłą” (1930), gdzie na niebie ukazana jest postać Maryi i rycerstwo nacierające wraz z polskimi żołnierzami na przerażonych bolszewików.**

W czasie II wojny światowej obraz został zamurowany w piwnicach budynku Archiwum Akt Dawnych, a następnie przewieziono go do Walendowa. **Prymas Wyszyński rekoronował wizerunek 7 października 1973 r., a Najświętsza Maryja Panna Łaskawa została ogłoszona główną patronką Warszawy (tym razem za zgodą Watykanu).**

Krzysztof Stępkowski

Źródło:
<https://pl.aleteia.org/2018/05/12/obraz-matki-bozej-laskawej-patronki-warszawy-co-to-za-historia/>

XXV Niedziela Zwykła – 20 września 2020 r.

1. Nieszpory zostaną odprawione o godz. 17.00. Po Nieszporach modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Od 7 października br. rozpocznie się kurs przedmałżeński dla naręczonych „Radość i Nadzieja”. Spotkania będą odbywały się w środy o godz. 19.00. w Dzwonnicy. Więcej informacji o kursie znajduje się na parafialnej stronie internetowej w zakładce Sakramenty-Małżeństwo.
3. Rozpoczynamy przygotowanie młodzieży do sakramentu bierzmowania. Kandydatów zapraszamy na spotkanie organizacyjne w czwartek, 1 października, o godz. 19.30. w kościele.
4. W zesłą niedzielę na tacę przeznaczoną na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie zebraliśmy 5328 PLN. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać.
5. Siostry katechetki z naszej parafii organizują pielgrzymkę do Gietrzwałdu dla dzieci i rodziców. Pielgrzymka jest zaplanowana na sobotę, 26 września. Zgłoszenia przyjmują siostry katechetki po Mszy św. o godz. 11.30.
6. W dniu dzisiejszym zapraszamy na kiermasz owoców i soków naturalnych, który ma miejsce przed dzwonnica.
7. W tym tygodniu przypadają następujące wspomnienia liturgiczne:
 - w poniedziałek, 21 września, święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty,
 - w środę, 23 września, wspomnienie św. Pio z Pietrelciny, prezbitera.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Wojna z bolszewikami. Bitwa warszawska 1920

Centrum Kultury Wilanów i Parafia św. Anny w Wilanowie prezentują przed naszym kościołem wystawę warszawskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Ekspozycja opowiada o polskim zwycięstwie w wojnie z komunistyczną Rosją w latach 1919-1921. Powstrzymanie zbrojnej i ideologicznej ekspansji bolszewików uznawane jest za jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Europy.

Więcej na ten temat w następnym numerze *Klimatów*.

**Zapraszamy
do oglądania wystawy**



Siostra Jakubina

Nazywam się s. Jakubina Emilia Matysiak i pochodzę z Lubelszczyzny. Urodziłam się 20.10.1971 r. w Błażku i tam mam dom rodzinny. Do Zakonu Sióstr Pasjonistek wstąpiłam w wieku 16 lat i po przebyciu formacji zakonnej podjęłam pracę jako zakrystianka. I tak już pracuję na chwałę Boga 26 lat.

Pierwszą moją placówką był Mucharz, a więc środowisko góralskie, następnie Poręba Żegoty koło Wadowic. Pracowałam też w Strzemieszycach, w Kraśniku, Pułtusk aż wreszcie trafiłam do Stolicy i obecnie przebywam w Wilanowie.

Dziękuję Bogu za zdobyte doświadczenie, poznanie tak wielu dobrych ludzi, którzy okazali się w określonych sytuacjach niezawodni i bardzo pomocni.

Tutaj w parafii św. Anny w Wilanowie doświadczyłam tego szczególnie wtedy, gdy przybyłam na nową placówkę i od razu natrafiłam na ostry dyżur tzn. powitanie Matki Bożej Łaskawej, przybycie ks. Biskupa i I Komunie święte w parafii. Wszystkie uroczystości w pierwszych dniach września. W tej sytuacji parafianie okazali się wspaniałomyślni i wspomagali mnie radą i działaniem, za co bardzo serdecznie wszystkim dziękuję. Niech Bóg Was błogosławi i wynagrodzi dobroć serca.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Galeria DZWONNICA

**We wrześniu i październiku
zapraszamy
do odwiedzania dzwonnicy,
w której prezentujemy
wystawę malarstwa
ROMANA JAKACKIEGO
i MARKA JUZWIAKA.**